



Sygn. akt I CSK 528/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Gerard Bieniek

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa X.Y.

przeciwko "S." Spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 sierpnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 25 czerwca 2008 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I i III i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 października 2007 r. Sąd Okręgowy w uwzględnieniu powództwa wytoczonego przez X.Y. przeciwko S. Spółce z o.o. w W. jako wydawcy „[...]” 1) zakazał pozwanej rozpowszechniania w przyszłości twierdzeń, że powód chętnie współpracował ze służbami bezpieczeństwa PRL, że współpracował z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, że czerpał korzyści finansowe z tej współpracy i uzyskał wsparcie w działalności gospodarczej oraz złożył fałszywe zeznania w procesie [...], 2) nakazał pozwanej złożenie oświadczenia, w którym przeprosza powoda za zamieszczenie w artykule pt. „X.Y. chętnie współpracował”, opublikowanym w „[...]” nr [...] z dnia [...] nieprawdziwych twierdzeń, że powód współpracował z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, że czerpał korzyści finansowe ze współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL oraz współpracy z WSI i że okłamał sąd zeznając jako świadek w procesie [...] a także stwierdza, że autorzy publikacji nie mieli podstaw do formułowania takich zarzutów i że pozwana wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia powoda oraz podważenia zaufania potrzebnego w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, 3) nakazał pozwanej opublikowanie w „[...]” powyższego oświadczenia w formie bliżej opisanej w wyroku, w terminie 7 dni od daty jego uprawomocnienia się, 4) upoważnił powoda do zastępczego wykonania wyroku na koszt pozwanej w razie niewykonania przez nią zawartych w pkt 2 i 3 wyroku nakazów poprzez opublikowanie oświadczenia w dzienniku „R.”, 5) zasądził od pozwanej na rzecz Fundacji w Warszawie kwotę 50.000 zł tytułem wsparcia celu społecznego, 6) oddalił powództwo w pozostałej części i 7) orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to jest wynikiem następujących ustaleń. W dniu [...] w gazecie „[...]”, którego wydawcą jest pozwana, ukazał się artykuł autorstwa W. W. pt. „X.Y. chętnie współpracował”. Artykuł został zamieszczony częściowo na stronie tytułowej a dalej na stronie trzeciej gazety. Zacytowano w nim i umieszczono kopię zobowiązania do współpracy podpisanego w październiku 1983 r. przez X.Z. (nazwisko „Z.” było poprzednim nazwiskiem powoda). Artykuł zawiera stwierdzenia, że współpraca z wywiadem wojskowym PRL i WSI została podjęta przez powoda

dobrowolnie i z wyrachowaniem, że dzięki temu cieszył się bezkarnością i że służby specjalne wspierały go w działalności gospodarczej. Artykuł zawiera wiele sformułowań dotyczących oceny działania powoda jako bardzo dobrego współpracownika służb bezpieczeństwa, gorliwego, działającego bez oporów, uważanego za „perełkę” wywiadu. W artykule zawarte są stwierdzenia, że powód otrzymywał z tytułu współpracy ze służbami bezpieczeństwa profity, że w podejrzanych okolicznościach na początku lat 90-tych, dzięki wsparciu WSI, uzyskał pożyczkę z FOZZ oraz uzyskał koncesję na nadawanie telewizji. Autor artykułu wskazał, że po przyjęciu powoda przez WSI wykonywanie poleceń zaczęło przynosić mu korzyści finansowe i w niemałym stopniu przyczyniło się do tego, iż w 2006 r. znalazł się na liście najbogatszych Polaków. W artykule stwierdzono, że powód, składając zeznania jako świadek w procesie [...] skłamał, stwierdzając, iż nie współpracował ze służbami bezpieczeństwa. Jako źródła informacji wskazano w artykule odtajnione dokumenty dotyczące współpracy powoda z wywiadem wojskowym oraz z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi, znajdujące się w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej, a ponadto informacje udzielone przez anonimowego informatora. Jednocześnie podano, że akta dotyczące współpracy powoda z WSI są nadal w zbiorze akt zastrzeżonych.

W dniach [...] opublikowane zostały w „[...]” kolejne artykuły dotyczące m.in. osoby powoda, pt. „Prawda w oczy kole” oraz „Pozew przeciwko TVP”. Znalazły się w nich stwierdzenia podobnej treści jak w artykule pt. „X.Y. chętnie współpracował”.

W aktach IPN znajduje się karta kieszeniowa nr [...], nr rej.[...], zawierająca zmikrofilmowane 93 strony akt Wydziału XI MSW. Akta zostały założone dnia 9 listopada 1983 r., a przekazane do archiwum w 1985 r. Dokumenty te zostały odtajnione przed publikacją przedmiotowego artykułu.

Na podstawie tych akt Sąd Okręgowy ustalił, że w 1977 r. powód, wówczas noszący nazwisko „Z.”, wyjechał na urlop do Bułgarii posługując się dowodem osobistym. W Bukareszcie zgłosił w polskiej ambasadzie zaginięcie tego dokumentu i wówczas wydano mu paszport blankietowy, ważny przez 14 dni. Umożliwił on powrót do kraju, ale powód wyjechał do Wiednia. Tu został zatrzymany przez policję w związku z zarzutem udziału w grupie dokonującej kradzieży w sklepach. Zarzut nie został udowodniony i powoda zwolniono. Brak

dokumentów spowodował, że powód udał się do obozu dla uchodźców, gdzie wydano mu nowe dokumenty, umożliwiające podjęcie pracy. Powód jednakże przedostał się do RFN, zgłosił zaginięcie dokumentów i wskazując inne dane osobowe uzyskał zaświadczenie na nazwisko „N.N.”. Następnie uzyskał paszport azylanta na to nazwisko. Podjął pracę w firmie transportowej, a później założył ze współnikiem firmę przewozową zajmującą się dostarczaniem paczek do Polski, m.in. wysyłanych przez Polską Misję Katolicką. W listopadzie 1982 r. założył nową firmę „E.”, również zajmującą się przewozem paczek do Polski. W styczniu 1983 r. w Wiedniu zawarł (pod nazwiskiem Z.) związek małżeński z I.Y. i uzyskał zezwolenie na stały pobyt w Austrii. W dniu 23 marca 1983 r., w uwzględnieniu złożonego przez niego podania, otrzymał zgodę na wydanie mu polskiego paszportu konsularnego. Pierwsze dokumenty świadczące o zainteresowaniu się nim przez służbę bezpieczeństwa pochodzą z marca 1983 r. W kwietniu 1983 r. powód po raz pierwszy przyjechał do Polski. Został poinformowany przez rodzinę o poszukiwaniu go przez Milicję w związku z podejrzeniem o nieuczciwość jego współnika. W dniu 2 maja 1983 r. w Wydziale Paszportów KW MO w R. przeprowadzono z powodem rozmowę operacyjną. Notatka z tej rozmowy zawiera stwierdzenie, że istnieje możliwość wywarcia nacisku na powoda, bowiem jest on przekonany, iż władze mogą zabrać mu paszport konsularny. W czasie kolejnych spotkań, w dniach 10 maja i 17 czerwca 1983 r. wypytano dokładnie powoda o wszelkie możliwe kontakty, w szczególności z przedstawicielami Kościoła i Solidarności w kraju i w M. oraz z przedstawicielami Radia Wolna Europa. Powód wymienił nazwiska osób, z którymi w ramach prowadzonej działalności gospodarczej utrzymywał kontakty, jednakże nie wykonywał w terminie i dokładnie poleceń prowadzącego go oficera. Nie zachowały się notatki ze szczegółowych relacji powoda. Z zachowanej notatki wynika, że powód poinformował, iż słyszał, że wśród paczek dostarczonych do Polski przez inną osobę była paczka z farbą drukarską, jednakże informacja ta zawierała liczne braki. Powód ubiegał się wówczas o założenie przedsiębiorstwa polonijnego w Polsce i ta okoliczność stała się elementem nacisku na niego. W dniu 23 lipca 1983 r. powód podpisał zobowiązanie do współpracy. W początkowych notatkach oficerowie wskazywali na cechy świadczące o przydatności powoda do służby, jego „rzeczowość,

interesowność i konkretność”. Na wypadek braku zgody powoda na współpracę zamierzano cofnąć mu prawo przyjazdów do Polski, odebrać paszport, poinformować Policję zachodnioniemiecką o kombinacjach z nazwiskiem. Zlecono powodowi ustalenie danych personalnych pracowników polskiej sekcji Radia Wolna Europa i ich krewnych a także rozpoznanie działalności gospodarczej, handlowej i politycznej prowadzonej przez szefa Polskiej Misji Katolickiej w M. Zamierzano wykorzystać powoda jako kanał łączności pomiędzy strukturami Solidarności w kraju i za granicą. W dniu 18 października 1983 r. powód podpisał umowę o współpracy ze Służbą Wywiadu. Nadano mu pseudonim „[...]”. W zachowanych aktach znajdują się notatki ze spotkań z powodem w dniach 30 grudnia 1983 r. oraz 20 stycznia, 8 czerwca, 8 czerwca i 9 listopada 1984 r. Podano w nich, że powód udzielił informacji dotyczących kapelana Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa i jego szefa oraz działalności bawarskiego komitetu Solidarności, jednakże notatki nie zawierają treści tych informacji. Wskazano, że powód jest ciągle na etapie wdrażania i że nie zna dokładnie osób, o których miał zbierać wiadomości. W listopadzie 1984 r. podano, że w związku z zaprzestaniem przywozu paczek do Polski, powód stracił chwilowo pożądane kontakty i jest zajęty tworzeniem nowej firmy. We wszystkich raportach wskazywano, że powód jest niezależny finansowo i nie uzyskuje żadnych profitów z tytułu współpracy. W 1985 r. ambasada RFN, w związku z ubieganiem się przez powoda o przepisanie polskiego prawa jazdy na niemieckie, zwróciła się do Wydziału Komunikacji UM w R. o sprawdzenie, czy otrzymał on prawo jazdy kategorii B. Również powód zwrócił się o wydanie stosownego zaświadczenia. Wówczas okazało się, że prawo jazdy, które posiadał, nie było oryginalne i taką informację przekazano Policji w RFN. W czerwcu 1985 r. sporządzono analizę rozpracowania operacyjnego „[...]” i stwierdzono, że od pewnego czasu obserwuje się regres w jego działalności, wynikający nie tylko ze zmiany profilu działalności gospodarczej, ale również ze względu – poza pierwszym okresem kontaktów – na małe zaangażowanie we współpracę. Uznano, że kontynuowanie współpracy w obliczu prawdopodobnego zainteresowania się osobą powoda przez Policję w RFN grozi dekonspiracją i że obserwowany od dłuższego czasu brak korzyści informacyjnej ze współpracy z powodem stawia pod znakiem zapytania celowość jej kontynuowania.

Stwierdzono, że powód nie wykonał żadnego ze stawianych mu zadań. Wskazano na unikanie przez powoda kontaktów z oficerami centrali tak w przeszłości jak i obecnie. Wyraźnie zaznaczono, że nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Ostatecznie postanowieniem z dnia 26 czerwca 1985 r. zakończono sprawę.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że powód znał osobiście A.A. i innych pracowników [...] – panie B. i C.. W maju 1989 r. otrzymał pożyczkę z [...] w wysokości 100.000.000 starych złotych na sfinansowanie inwestycji prowadzonych w ramach firmy „D.”. Zabezpieczeniem pożyczki miał być depozyt w postaci 70.000 USD złożonych do banku. Powód pożyczkę zwrócił. W toku prowadzonej przez Sąd Okręgowy sprawy .../98 (tzw. Sprawy [...]) powód był przesłuchany jako świadek. Na zadane wówczas pytanie dotyczące współpracy ze służbami specjalnymi udzielił odpowiedzi przeczącej, ale najpierw zapytał na czym ta współpraca miałaby polegać i odpowiedział dopiero po uzyskaniu wyjaśnień od przewodniczącego składu orzekającego.

Sąd Okręgowy ustalił wreszcie, że w 1994 r. powód ubiegał się o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie ogólnopolskiego programu telewizyjnego. W związku z tym Urząd Ochrony Państwa sporządził informację o osobie powoda jako właściciela Telewizji [...]. W notatce zawarto informacje dotyczące m.in. dysponowania przez powoda środkami finansowymi nieznanego pochodzenia i ewentualnych powiązań z mafią sycylijską, ale nie podano żadnych informacji dotyczących jego współpracy z WSI czy SB. Niektórzy pracownicy Telewizji [...] byli związani z WSI, co wynika z postanowienia Prezydenta RP z dnia 16 lutego 2007 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości Raportu o działaniach żołnierzy i pracowników WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania wywiadu i kontrwywiadu wojskowego (MP z 2007 r. Nr 11, poz. 110).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało częściowo uwzględnić. Przede wszystkim pozwana nie wykazała prawdziwości twierdzenia o współpracy powoda z WSI ani uzyskiwaniu przez niego korzyści finansowych ze współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że powód „chętnie” współpracował ze służbami bezpieczeństwa PRL. Dla przykładu Sąd wskazał na artykuł napisany przez G. M. w oparciu w zasadzie o te same źródła co artykuł pt. „X.Y. chętnie

współpracował”, ale zawierający rzetelne informacje i zupełnie inną ocenę postępowania powoda. Uznał, że dziennikarz pisząc ten ostatni artykuł wybiórczo zacytował fragmenty dokumentów, nie uwzględnił faktu negatywnej oceny zaangażowania powoda we współpracę dokonaną przez funkcjonariuszy Wydziału XI MSW, ani nie skonfrontował posiadanych informacji z powodem, czym naruszył obowiązki spoczywające na nim z mocy art. 12 Prawa prasowego. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest uzasadniony zarzut składania przez powoda fałszywych zeznań w procesie [...],

gdyż zarzut ten dotyczy popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k. Powód jest zaś osobą niekaraną. Zeznając przed sądem jako świadek, odpowiedzi na pytanie o współpracę ze służbami specjalnymi udzielił dopiero po wyjaśnieniu przewodniczącego składu orzekającego o jaką współpracę chodzi, przy czym nie wiadomo jaką definicją „współpracy” posłużył się przewodniczący. Jeżeli użył określenia zawartego w ustawie lustracyjnej, to powód mógł uznać, że zapamiętane przez niego kontakty (sprzed dziesięciu lat) nie wyczerpują pojęcia „współpracy” w rozumieniu tej ustawy. Zdaniem Sądu Okręgowego faktem jest podpisanie przez powoda zobowiązania o współpracy ze służbą bezpieczeństwa, stawianie się przez niego na spotkania z oficerami tej służby przez okres prawie dwóch lat i podawania im mniej lub bardziej istotnych informacji. Faktem jest również skorzystanie przez powoda z możliwości prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce przy braku sprzeciwu służby bezpieczeństwa i nie podejmowaniu przez nią czynności utrudniających mu tę działalność. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia powództwa w całości i nakazanie pozwanej przeproszenia powoda za opublikowanie informacji o samym fakcie współpracy ze służbą bezpieczeństwa w sensie formalnym.

Prawo do zastępczego wykonania wyroku w zakresie opublikowania oświadczenia zawierającego przeproszenie Sąd Okręgowy przyznał powodowi na podstawie art. 480 § 1 k.c.

Wobec faktu opublikowania przez pozwaną kolejnych artykułów o podobnej treści, Sąd okręgowy na podstawie art. 24 § 1 k.c. uznał za uzasadnione żądanie powoda zakazania pozwanej rozpowszechniania w przyszłości twierdzeń wskazanych w pkt 1 wyroku.

Uznając, że działanie pozwanej naruszające dobra osobiste powoda ma charakter nie tylko bezprawny ale i zawiniony, Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. uwzględnił powództwo w zakresie żądania zasądzenia – jako odpowiedniej – kwoty 50.000 zł na wskazany przez powoda cel społeczny.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 czerwca 2008 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił powództwo uwzględnione tym wyrokiem w zakresie żądania zakazania pozwanemu rozpowszechniania w przyszłości twierdzeń wymienionych w pkt 1 tego wyroku i w zakresie, w którym w pkt 5 tego wyroku zasądzono od pozwanej określoną tam kwotę na cel społeczny, zmienił treść oświadczenia, do którego została zobowiązana pozwana w pkt 2 tego wyroku, przez wyeliminowanie przeproszenia powoda za twierdzenie, że współpracował on ze służbami bezpieczeństwa PRL oraz czerpał korzyści finansowe z tej współpracy i że skłamał zeznając jako świadek w procesie [...], a także przez wyeliminowanie stwierdzenia, że autorzy publikacji nie mieli podstaw do formułowania takich zarzutów, częściowo zmienił formę opublikowania oświadczenia, do którego zobowiązana została pozwana w pkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji, określił, że miejscem opublikowania oświadczenia w wyniku wykonania zawartego w pkt 4 tego wyroku upoważnienia powoda do zastępczego wykonania wyroku ma być „[...]” i zmienił orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt 5 wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Wydając taki wyrok Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji dokonał w znacznej części błędnej oceny dowodów, a ponadto poczynił założenia, które nie wynikają z materiału dowodowego i na tej podstawie wywiódł częściowo nietrafne wnioski. Zdaniem Sądu drugiej instancji jedyną nieprawdziwą informacją podaną w artykule pt. „X.Y. chętnie współpracował” było przypisanie powodowi współpracy z WSI. W pozostałym zakresie Sąd ten nie podzielił ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. W szczególności nie zgodził się z poglądem, że stwierdzenie, iż powód „chętnie” współpracował ze służbą bezpieczeństwa jest nieprawdziwe. Do wniosku tego doszedł w wyniku analizy okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie. W konkluzji tej części rozważań stwierdził, że już sam fakt

podpisania zobowiązania i umowy o współpracy bez stosowania wobec powoda środków przymusu pozwala na sformułowanie oceny, iż powód chętnie podjął a następnie kontynuował współpracę.

Według Sądu Apelacyjnego, pomimo że w aktach IPN nie ma dowodów na to, że powód otrzymał jakiegokolwiek wynagrodzenie z tytułu współpracy w formie gotówki, to jednak nie można pominąć, iż wymierną korzyścią finansową było dla niego nieprzeszkadzanie mu przez służby bezpieczeństwa w rozpoczęciu działalności gospodarczej i jej kontynuowaniu. Niestawianie mu przeszkód w przyjazdach do kraju i wyjazdach do RFN niewątpliwie umożliwiło powodowi rozpoczęcie interesującej go działalności gospodarczej, nawiązanie kontaktów biznesowych i zgromadzenie środków finansowych. Stwierdzenie w artykule, że powód czerpał korzyści finansowe ze współpracy ze służbą bezpieczeństwa jest zatem uzasadnione.

Sąd Apelacyjny przyjął, że można uznać, iż powód nie złożył fałszywych zeznań przed sądem w sprawie [...], jednakże nie powiedział prawdy o swojej współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Nieprawidłowe jest zatem ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż składając zeznania powód nie skłamał.

W konsekwencji dokonanych ustaleń i ocen Sąd drugiej instancji uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda – dobrego imienia i zaufania potrzebnego w pełnieniu ról społecznych i zawodowych jedynie poprzez opublikowanie nieprawdziwej informacji o jego współpracy z WSI oraz czerpaniu korzyści finansowych z tej współpracy.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i na jego podstawie przysługują przewidziane w nim środki ochrony niezależnie od innych środków, ale o ile środki te „nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono” i że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny nie ma charakteru obligatoryjnego. Właściwym wynagrodzeniem krzywdy powoda doznanej przez niego ze względu na opublikowanie nieprawdziwej informacji o jego współpracy z WSI oraz czerpaniu korzyści finansowych z tej współpracy jest zobowiązanie pozwanej do złożenia stosownego oświadczenia i opublikowania go na łamach „[...]”.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu pierwszej instancji i orzekającej o kosztach procesu w instancji odwoławczej zaskarżył skargą kasacyjną powód. Podstawą skargi jest naruszenie prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu ujemnej oceny krytycznej, rozpowszechnianej lub służącej poniżeniu powoda w opinii innych, za zasadną i skutkującą przyjęciem braku bezprawności w działaniu dziennikarza, art. 12 ust. 1 Prawa prasowego w związku z art. 24 § 1 k.c. przez niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie przy ocenie przesłanki bezprawności działania pozwanej wymagania szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej zalecanej tak przy zbieraniu jak i wykorzystaniu materiałów prasowych i art. 448 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sąd jest władny ocenić za powoda, które ze środków przewidzianych prawem dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych są właściwym dla niego wynagrodzeniem krzywdy oraz że uprawnienia przewidziane w art. 448 k.c. przysługują tylko o tyle, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i oddalenie apelacji bądź przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o odmówienie przyjęcia skargi do rozpoznania albo o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Oceny Sądu pierwszej instancji, że twierdzenia dotyczące osoby powoda zawarte w artykule pt. „X.Y. chętnie współpracował” godzą w jego dobra osobiste – dobre imię, cześć i zaufanie potrzebne przy wykonywaniu prowadzonej przez niego działalności, Sąd Apelacyjny nie zakwestionował. Jedynym kryterium, według którego oba sądy oceniły, czy opublikowanie tych twierdzeń nosi cechę bezprawności, jest kryterium ich zgodności z prawdą.

Trafnie podniósł skarżący, że ocena w kategorii prawda/fałsz możliwa jest w odniesieniu do twierdzeń faktycznych, natomiast twierdzenia o charakterze ocennym nie poddają się takiej weryfikacji. Gdy informacja o faktach dotyczących osoby, ze względu na swą treść i charakter naruszająca jej dobra osobiste, jest nieprawdziwa, jej podanie do publicznej wiadomości jest w zasadzie bezprawne. Jeżeli informacja zostanie podana do wiadomości w artykule prasowym uchylenie

bezprawności następuje w sytuacji, gdy zostanie wykazane, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych dziennikarz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności (art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego); jednakże i w takim wypadku jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114).

Inaczej się rzecz ma gdy chodzi o oceny, opinie i sądy. Rolą prasy jest w szczególności urzeczywistnianie prawa obywateli do jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 Prawa prasowego). Pełnienie tych funkcji może wyrażać się m.in. przez publikowanie opinii i ocen dotyczących różnych przejawów życia publicznego i uczestniczących w nim osób. Dla oceny, czy działanie takie, w wyniku którego naruszone zostają dobra osobiste, jest bezprawne, kryterium prawdziwości wypowiedzi (a ściślej – jej treści z rzeczywistym stanem rzeczy stanowiącym podstawę wypowiedzi), nie jest miarodajne. Z istoty swej każda wypowiedź oceniająca i każda opinia wyraża subiektywne stanowisko jej autora i nawet jeżeli jest ono niezgodne ze stanowiskiem tego, kto ocenia tę wypowiedź (np. sądu), nie świadczy o bezprawności jej wyrażenia, zważywszy, że wolność wyrażania swoich poglądów jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji) i że korzystanie przez prasę z wolności wypowiedzi jest jej prawem (art. 1 Prawa prasowego). Warunkiem zgodności z prawem publikowania przez prasę ujemnych ocen i opinii krytycznych jest rzetelność takiego działania i jego zgodność z zasadami współżycia społecznego (art. 41 Prawa prasowego). Z tego punktu widzenia znaczenie mają motywy, którymi kierowała się osoba rozpowszechniająca ocenę czy opinię. Potrzebne jest zatem ustalenie, czy celem jej działania było dokuczenie osobie, której dotyczą wyrażone sądy, jej poniżenie bądź podważenie jej dobrej opinii, którą się cieszy, czy też celem tym była obrona uzasadnionego interesu społecznego. Wymaga to zdefiniowania tego interesu i ustalenia, czy i w czym przejawia się – ze względu na treść wypowiedzi – potrzeba jej opublikowania dla ochrony tego interesu. Dla rzetelności wypowiedzi ma zaś znaczenie, czy uwzględni ona wszystkie okoliczności, które przy zachowaniu szczególnej

staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych dziennikarz powinien wziąć pod uwagę (art. 12 ust. 1 Prawa prasowego).

Zachowania powoda i organów służby bezpieczeństwa PRL wobec siebie opisane w dokumentach stanowiących dla autora artykułu, który stał się przyczyną powództwa, źródło informacji o osobie powoda, bez popełnienia błędu w rozumowaniu pozwalają na objęcie ich uogólniającym określeniem „współpracy” w potocznym, powszechnie rozumianym znaczeniu tego słowa, oznaczającym zdarzenie faktyczne. Nie ma przy tym znaczenia, że dla potrzeb tzw. lustracji współpraca z organami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa została zdefiniowana najpierw w art. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (tekst. jedn.: Dz.U. z 1999 r. Nr 41, poz. 428 ze zm.), a później w art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (tekst. jedn.: Dz.U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.) i jak definicje te należy rozumieć (zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/97, OTK 1998, nr 6, poz. 99 i z dnia 28 maja 2003 r., K 44/02, OTK-A 2003, nr 5, poz. 44). Trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że ustalenie jako faktu zgodnego z prawdą, iż powód współpracował ze służbą bezpieczeństwa PRL, uchyla bezprawność opublikowania przez pozwaną informacji o tej współpracy.

W przeciwieństwie do stwierdzenia, że „powód współpracował ze służbą bezpieczeństwa PRL”, stwierdzeń, iż „współpracował chętnie” i innych, w których słowa „współpraca” czy „współpracował” opatrzone zostały przymiotnikiem lub przysłówkiem sposobu albo stopnia, nie można jednoznacznie zakwalifikować jako twierdzeń faktycznych. Stwierdzenie, że „powód chętnie współpracował” wskazuje na zachowanie powoda (współpraca) jako zdarzenie faktyczne, ale użycie w nim przysłówka „chętnie” oznacza, że jednocześnie zawiera określenie stosunku psychicznego powoda do tego zdarzenia i stopnia nasilenia jego woli przy jego współtworzeniu, będące wynikiem własnej oceny autora artykułu. Twierdzenia tego typu, będące twierdzeniami faktycznymi zabarwionymi ocennie, należą do twierdzeń, które w dogmatyce prawa są określane jako twierdzenia wyróżniające

oceniająco. Ze względu na zawarty w nich element oceny nie można ich traktować tak samo jak twierdzeń faktycznych. Przy badaniu, czy opublikowanie przez pozwaną stwierdzenia, że powód chętnie współpracował ze służbą bezpieczeństwa PRL i innych podobnych stwierdzeń, nie było bezprawne, nie należało zatem posługiwać się kryterium prawdziwości tych stwierdzeń, lecz zastosować miarę, która jest właściwa przy badaniu twierdzeń zawierających ujemne oceny i opinie krytyczne. W szczególności wymagały ustalenia motywy decyzji, która spowodowała o podaniu do powszechnej wiadomości oceny stopnia zaangażowania powoda we współpracę ze służbą bezpieczeństwa PRL, a jeżeli było nim działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, to w czym – przy uwzględnieniu przedmiotu oceny oraz rodzaju i charakteru uczestnictwa powoda w życiu publicznym – wyraża się ten interes. Wymagało też ustalenia – przy pozostawieniu poza zakresem badania, czy ocena wyrażona przez dziennikarza jest trafna – czy zebranie i wykorzystanie przez niego materiałów prasowych, które posłużyły do opublikowania tej oceny, spełnia wymagania szczególnej staranności i rzetelności. Zaskarżony wyrok wydany został bez dokonania tych ustaleń, co nie pozwala na przyjęcie, że podanie do publicznej wiadomości negatywnej oceny postępowania powoda nie jest bezprawne a zatem nie uzasadnia uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

2. Zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego lub odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny może, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 321 § 1 k.p.c., nastąpić tylko na żądanie i sąd nie może wyjść poza żądanie. W kontrowersyjnej kwestii kumulacji roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r., III CZP 31/08 (OSNC 2009, nr 3, poz. 36) opowiedział się za dopuszczalnością takiej kumulacji. Wbrew zapatrywaniu, które zdaje się wyrażać skarżący, sąd nie jest związany żądaniem (według słów ustawy „sąd może przyznać...”) i od jego oceny zależy, czy i w jakiej wysokości zasądzi zadośćuczynienie pieniężne lub/i odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny. Myśl tę wyraził Sąd Apelacyjny stwierdzając, że zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny nie ma charakteru obligatoryjnego. Decyzja sądu w tym zakresie nie

może wszakże być wynikiem dowolnego uznania. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, powołując się na „utrwalone orzecznictwo”, że ustalenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno nastąpić z uwzględnieniem okoliczności dotyczących rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstwa naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego itp. Trzeba dodać, że wskazane okoliczności powinny być nie tylko podstawą oceny, jaka suma jest odpowiednia, ale przede wszystkim, czy w ogóle żądanie jej zasądzenia zasługuje na uwzględnienie. Do okoliczności, które podlegają wówczas wzięciu pod uwagę, należy również fakt wykorzystania przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, innych środków zmierzających do usunięcia skutków naruszenia i zakresu w jakim skutecznie mogą one spowodować naprawienie krzywdy doznanej przez tę osobę naruszeniem jej dóbr osobistych. Nie wyklucza tego to, że stosownie do art. 448 zd. pierwsze k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. O zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego lub/i odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w zasadzie powinno decydować to, że dla pełnego naprawienia krzywdy doznanej przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone, niewystarczające są inne zastosowane środki zmierzające do usunięcia skutków naruszenia i że ze względu na okoliczności naruszenia, a przede wszystkim szczególnie naganne zachowanie jego sprawcy celowe jest wykorzystanie funkcji represyjnej jaką w stosunku do tego, kto naruszył dobro osobiste, pełni zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a zwłaszcza zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Odmawiając zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez powoda cel społeczny Sąd Apelacyjny nie wykroczył poza granice przysługującej mu swobody w zakresie podjęcia decyzji co do możliwości takiego zasądzenia. Sąd ten uczynił to bowiem w sytuacji, gdy uznał, że pozwana jest odpowiedzialna jedynie za naruszenie dóbr osobistych powoda

przez opublikowanie nieprawdziwej informacji o jego współpracy z WSI i czerpaniu korzyści finansowych z tej współpracy, natomiast inne informacje dotyczące osoby powoda, ze względu na opublikowanie których domagał się on ochrony dóbr osobistych, dóbr tych – jako informacje prawdziwe – nie naruszyły. Przy ocenie zasadności żądania powoda zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny uprawnione przy tym było wzięcie pod uwagę, że dla usunięcia skutków naruszenia orzeczono nakazanie pozwanej przeproszenie powoda przez złożenie oświadczenia o stosownej treści oraz opublikowanie tego oświadczenia i uprawnione było uznanie, że w okolicznościach sprawy jest to wystarczający środek do usunięcia skutków naruszenia. Pomimo że Sąd Apelacyjny nie zakwestionował prawidłowości zakwalifikowania przez Sąd pierwszej instancji naruszenia dóbr osobistych powoda jako zawinionego przez pozwaną, brak jest więc podstaw do podważenia na skutek rozpoznawanej skargi kasacyjnej zasadności oddalenia – jakoby w wyniku błędnej wykładni art. 448 k.c. – żądania powoda zasądzenia od pozwanej odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Należy zaznaczyć, że prawidłowość oddalenia powództwa w części obejmującej żądanie zasądzenia odpowiedniej sumy na cel społeczny nie została w sprawie przesądzona. Jeżeli w wyniku ponownego rozpoznania sprawy zostanie ustalone, że pozwana naruszyła dobra osobiste powoda nie tylko przez opublikowanie nieprawdziwej informacji, iż był on współpracownikiem WSI i czerpał korzyści finansowe z tej współpracy, zajdzie potrzeba ponownej oceny zasadności tego żądania, uwzględniającej stwierdzony zakres naruszenia dóbr osobistych powoda.

Z powyższych przyczyn za zasadne należało uznać podstawy kasacyjne zawierające zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. i art. 12 ust. 1 Prawa prasowego. Na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono zatem jak w sentencji.

